

Okręty wojenne USA płyną w kierunku Turcji

8 marca 2018

Rośnie napięcie między dwoma „sojusznikami” we wschodniej części Morza Śródziemnego. Chodzi o poszukiwania złóż gazu w pobliżu Cypru, do których prawo zaczęła rościć sobie Turcja. Stany Zjednoczone zwiększyły właśnie swoją obecność marynarki wojennej, która ma zapewnić bezpieczeństwo podczas planowanych na ten miesiąc odwiertów.

Pierwsza niebezpieczna sytuacja w tym regionie miała miejsce 23 lutego. Należąca do włoskiego przedsiębiorstwa energetycznego ENI platforma wiertnicza SAIPEM 12000 miała wykonać odwierty w bloku nr 3 w wyłącznej strefie ekonomicznej Cypru. Jednak jednostka została przepędzona przez pięć tureckich okrętów wojennych, które nakazały wycofać się pod groźbą jej zatopienia.

Przywódca Turcji zagroził użyciem siły w obronie swoich „interesów” w tym regionie morskim. Erdogan rości sobie prawo do bloku nr 3, a zatem także do znajdujących się tam złóż gazu. Turecka agresja spotkała się z potępieniem między innymi ze strony Stanów Zjednoczonych, które teraz również przygotowują się do odwiertów w bloku nr 10.

W związku z ostatnim niebezpiecznym incydentem u wybrzeży Cypru, USA zwiększają swoją obecność marynarki wojennej. Grupa bojowa, w skład której wchodzić okręty desantowe USS Iwo Jima, USS New York i USS Oak Hill wezmą udział w zaplanowanych ćwiczeniach z Izraelem, które rozpoczną się 10 marca i potrwać 8 dni, lecz okręty pozostaną w tym regionie co najmniej do 25 marca. Obecność tej grupy bojowej zbiega się w czasie z odwiertami w bloku nr 10, które wykona amerykańska korporacja ExxonMobil. Poszukiwania złóż gazu rozpoczną się 10 marca i zakończą się 20 kwietnia.

Turcja rości sobie prawo do bloku nr 3 w wyłącznej strefie ekonomicznej Cypru. Choć oficjalnie nie ma żadnych pretensji do bloku nr 10 to jednak ostrzegała ostatnio Stany Zjednoczone przed wysyłaniem swoich okrętów do tego regionu. Najwyraźniej te manewry na morzu celowo odbędą się na czas odwiertów i być może dojdzie także do poszukiwań gazu w bloku nr 3 – tym razem pod protekcją Stanów Zjednoczonych. Amerykanie mają problem ze swoim „sojuszniakiem” – drugą siłą NATO – nie tylko w Syrii, ale także u wybrzeży Cypru. Groźby Erdogana wskazują, że Turcja może również wejść w konflikt z Grecją – kolejnym członkiem NATO.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Ekathimerini.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl